

Sygn. akt III AUa 697/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o przeliczenie świadczenia oraz uwzględnienie okresów: służby wojskowej, pracy w gospodarstwie rolnym oraz zatrudnienia

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 maja 2012 r. sygn. akt VII U 586/11

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 697/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 marca 2011 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w S., wykonując postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 19 stycznia 2011 roku, odmówił J. M. prawa do przeliczenia świadczenia od daty przyznania prawa do renty, tj. od 1988 roku, albowiem wniosek o doliczenie służby wojskowej został złożony w dniu 26 sierpnia 2010 roku, zaś samo świadczenie przeliczono od dnia 20 maja, czyli od daty nabycia uprawnień do emerytury.

Kolejną decyzją z dnia 15 kwietnia 2011 roku, organ rentowy odmówił ubezpieczonemu zaliczenia do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, wskazując, że decyzją z dnia 20 maja 2010 roku nabył on prawo do emerytury, dokumentując wymagany okres 20 lat ubezpieczenia.

Ponadto decyzją z dnia 19 kwietnia 2011 roku organ rentowy odmówił przeliczenia świadczenia przysługującego ubezpieczonemu przy uwzględnieniu okresu od 1 września 1997 roku do 30 kwietnia 1998 roku z tytułu zatrudnienia J. M. w masarni (...), albowiem ubezpieczony nie przedstawił na tę okoliczność dowodów z dokumentów.

J. M. wywiódł odwołania od powyższych decyzji, w których podniósł, że organ rentowy dysponował dokumentacją umożliwiającą doliczenie okresu służby wojskowej przed wydaniem decyzji z dnia 27 maja 2010 roku. Przeliczenie świadczenia powinno uwzględniać okres od nabycia uprawnień do renty, tj. od 1984 roku. Ubezpieczony nie wie, dlaczego brakuje dokumentacji potwierdzającej fakt jego zatrudnienia w masarni (...), ale okoliczność ta może być ustalona w oparciu o zeznania świadków. J. M. podniósł także, że ustawa dopuszcza, aby w celu wyrównania brakujących 25 lat ubezpieczenia dla mężczyzny, który ukończył 65 rok życia i ubiega się o prawo do emerytury uwzględniać okresy pracy w gospodarstwie rolnym. Udowodniony przez niego okres 20 lat ubezpieczenia dotyczył natomiast prawa do renty.

Postanowieniami z dnia 17 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania sprawę z trzech powyższych odwołań.

Organ rentowy, domagając się oddalenia odwołań w całości, podtrzymał argumentację, która legła u podstaw wydania zaskarżonych decyzji.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania J. M. ustalając, że ubezpieczony (ur. w (...) r.) od dnia 7 maja 1984 roku posiadał prawo do renty inwalidzkiej z udowodnionym okresem 14 lat zatrudnienia. W dniu 17 maja 2010 roku ubezpieczony wniósł o przyznanie prawa do emerytury. Początkowo organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczenia. W dniu 24 sierpnia 2010 roku ubezpieczony zgłosił żądanie doliczenia do okresu ubezpieczenia okresu odbywania przezeń służby wojskowej, dołączając kserokopię książeczki wojskowej. Decyzją z dnia 20 października 2010 roku ubezpieczonemu przyznano prawo do świadczenia od dnia 20 maja 2010 roku, tj. od osiągnięcia przezeń wieku 65 lat, przyjmując, po zaliczeniu okresu służby wojskowej, okres 21 lat, 9 miesięcy i 2 dni okresów ubezpieczenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że w okresie od dnia 1 sierpnia 1960 roku do dnia 30 stycznia 1964 roku, ubezpieczony pomagał przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego swoich rodziców M. i A. M. w miejscowości P. w gminie B., gdzie był wówczas zameldowany. Ponadto w niemożliwym do ustalenia okresie ubezpieczony zatrudniony był jako dozorca w masarni (...).

Sąd Okręgowy uznał, że odwołania J. M. nie zasługiwały na uwzględnienie. Odnosząc się do możliwości przeliczenia i wyrównania świadczenia z uwzględnieniem okresu służby wojskowej od 1988 roku sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności zważył, że już powyższa data początkowa okresu żadanego przeliczenia budziła pewne wątpliwości. Z treści odwołania wynika bowiem, że ubezpieczony domaga się w istocie przeliczenia od daty nabycia uprawnień rentowych, jednocześnie wskazywał rok 1988, lecz przekreślił go, parafując, na rok 1984. W piśmie procesowym zawierającym wniosek o przeliczenie świadczenia, datowanym na dzień 29 listopada 2010 roku, a znajdującym się w aktach sprawy o sygnaturze VII U 1748/10 na k. 37, ubezpieczony wskazywał jako datę początkową okresu do przeliczenia rok 1988. Takiej też treści wniosek przekazano organowi rentowemu jako wniosek o wydanie decyzji. Niezależnie od tej nieścisłości, sąd pierwszej instancji uznał przedmiotowy wniosek za nie zasługujący na uwzględnienie. Ani bowiem rok 1984 ani 1988 nie mogły stanowić początkowej daty okresu możliwego do przeliczenia.

Odwołując się do treści art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 roku, nr 153, poz. 1227, ze zm., dalej jako ustawa o FUS) Sąd Okręgowy wskazał, że przeliczenie świadczenia wraz z wyrównaniem obejmuje co do zasady okres od daty nabycia uprawnień, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym złożono wniosek. Wyjątkiem jest możliwość przeliczenia świadczenia za okres 3 lat poprzedzających momenty powyżej opisane, jednak wyłącznie w sytuacji, w której organ rentowy popełnił błąd. Ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o prawo do emerytury w dniu 17 maja 2010 roku, zaś 65 rok życia ukończył w dniu 20 maja 1945 roku. Formalny wniosek o doliczenie do stażu pracy okresu służby wojskowej ubezpieczony złożył

w dniu 24 sierpnia 2010 roku. Wiadomym jest także, że decyzja przyznająca prawo do emerytury obejmująca sporny okres zapadła w dniu 20 października 2010 roku. Przedmiotowa decyzja dotyczyła okresu od 20 maja 2010 roku i za ten okres ubezpieczony otrzymał zaległe świadczenie wraz z wyrównaniem.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt, iż ubezpieczony dopiero we wniosku z dnia 24 sierpnia 2010 roku wniósł o doliczenie okresu służby wojskowej i że decyzją z dnia 20 października 2010 roku okres taki ubezpieczonemu zaliczono, wyklucza możliwość popełnienia przez organ rentowy błędu. Przed datą wskazaną w zaskarżonej decyzji, J. M. nie nabył uprawnień do emerytury, a tylko tego świadczenia dotyczyły wskazane decyzje.

Zdaniem sądu pierwszej instancji przeliczenie świadczenia od daty nabycia uprawnień dotyczy tego samego świadczenia, a nie dwóch różnych świadczeń (emerytury, renty). Przepis art. 133 ustawy o FUS nie daje podstaw do swoistego korygowania w postępowaniu o prawo do emerytury (o jej przeliczenie) ustaleń poczynionych przez organ rentowy przy wydawaniu decyzji przyznającej prawo renty inwalidzkiej. Rentę przyznano w oparciu o uznane przez organ rentowy okresy i jedyną drogą zakwestionowania tych ustaleń było zaskarżenie ówczesnej decyzji. Ponadto organ rentowy nie dysponował danymi dotyczącymi okresu służby wojskowej przed dniem 28 sierpnia 2010 roku. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał decyzję z dnia 31 marca 2011 roku za prawidłową.

W dalszej kolejności sąd pierwszej instancji stwierdził, że okoliczność pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców nie była sporna. Nie oznaczało to jednak, że zaistniały przesłanki do doliczenia takiego okresu do ogólnego stażu pracy. W oparciu o treść art. 10 ust. 1 ustawy o FUS Sąd Okręgowy stwierdził, że okres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia nie stanowi samodzielnego okresu wliczanego do stażu pracy przez sam fakt świadczenia takiej pracy. Ustawodawca ogranicza możliwość zaliczania takiego okresu wyłącznie do sytuacji, gdy wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia tj. minimalnym 20 lat dla mężczyzn. Okres pracy w gospodarstwie rolnym nie ma wpływu na ogólny staż pracy w sytuacjach nieobjętych dyspozycją przepisu art. 10 ustawy o FUS (z zastrzeżeniem przepisu art. 56). W tym sensie praca w gospodarstwie rolnym rodziców stanowi okres uzupełniający brakujący do 20 lat okresu zatrudnienia. Niezależnie od okresu pracy w gospodarstwie rolnym łączny staż pracy szacowany z jego uwzględnieniem nie może przekroczyć 20 lat. W każdym innym przypadku okres pracy w gospodarstwie rolnym jest skracany (zaliczany w odpowiedniej części) po osiągnięciu minimum ustawowego. W tym stanie rzeczy organ rentowy w pierwszej kolejności winien każdorazowo zliczać okresy ujęte w przepisach art. 6 – 7 ustawy o FUS, potem zaś zestawiać ewentualne braki z dopuszczalnymi okresami uzupełniającymi i wliczać takie okresy w zakresie niezbędnym do uzupełnienia stażu pracy, nigdy zaś ponad ten staż. Skoro J. M. nabył prawo do emerytury, czyli wykazał należycie minimum stażowe, w ocenie sądu pierwszej instancji, niemożliwym było doliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym do ogólnego stażu pracy. To zaś przesądzało o bezzasadności odwołania od decyzji z dnia 15 kwietnia 2011 roku.

Odnosząc się do doliczenia do stażu ubezpieczeniowego pracy J. M. w masarni (...) Sąd Okręgowy zważył, że niewystarczające do zaliczenia jest samo faktyczne zatrudnienie, ale konkretny, możliwy do ustalenia i weryfikacji okres, posiadający wyraźne ramy czasowe. Jeśli ubezpieczony nie wskaże ram czasowych okresu, podlegającego zaliczeniu, sąd ubezpieczeń społecznych nie może go w tym wyręczyć, w szczególności poprzez wskazanie okresów w przybliżeniu. J. M. pierwotnie wskazał ramy czasowe zatrudnienia, tj. okres od dnia 1 września 1997 roku do 30 kwietnia 1998 roku, jednak zabrakło pewnych dowodów potwierdzających tę okoliczność. Sąd Okręgowy nie kwestionował okoliczności, że ubezpieczony w masarni pracował, co potwierdzają zeznania świadka W. K. (k. 73 – 74), niemożliwe było jednak ustalenie precyzyjnych ram czasowych takiego zatrudnienia, zwłaszcza w sytuacji, gdy sam ubezpieczony zrelatywizował uprzednio wskazany przez siebie okres. Na rozprawie w dniu 9 maja 2012 roku ubezpieczony przyznał bowiem, że podane przez siebie ramy czasowe zatrudnienia w masarni, stanowiły wynik nie tyle udokumentowanej wiedzy, ale tego, co ubezpieczony zapamiętał. J. M. nie pamiętał też czy podpisywał w firmie swego pracodawcy jakiegokolwiek dokumenty.

Na koniec sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że znajdująca się w aktach sprawy dokumentacja medyczna potwierdza pogorszenie się stanu zdrowia ubezpieczonego i to w okresie zbliżonym do deklarowanej pierwotnie początkowej daty zatrudnienia w masarni. Okoliczność ta w połączeniu z faktem, iż J. M. pobierał rentę z tytułu

niezdolności do pracy, również przemawiają za odmową zaliczenia wskazanego przez ubezpieczonego okresu do ogólnego stażu pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego ubezpieczony nie wykazał w sposób pewny, że w okresie od 1 września 1997 roku do 30 kwietnia 1998 roku pracował w (...), a decyzja z dnia 19 kwietnia 2011 roku jest prawidłowa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł J. M., który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania poprzez uznanie, że nie wykazał konkretnych ram czasowych potwierdzających zatrudnienie w (...). Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę poprzedzającej go decyzji, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że nie zgadza się z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd pierwszej instancji. W ocenie J. M. udowodnił on, że pracował w charakterze dozorca w okresie od 1 września 1997 roku do 30 kwietnia 1998 roku, że pracował w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godziny dziennie, a także, że w chwili przejścia na rentę organ rentowy posiadał wiedzę o odbyciu służby wojskowej. Zdaniem skarżącego W. K. w zeznaniach swych potwierdził okoliczność zatrudnienia ubezpieczonego w masarni w spornym okresie.

W odpowiedzi na apelację J. M. organ rentowy wniósł o oddalenie jej w całości, uznając rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji za trafne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja J. M. nie zasługiwała na uwzględnienie.

W świetle ponownego przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka W. K. Sąd Apelacyjny, wbrew zarzutom apelacji, uznał ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i zaprezentowaną w wyroku ocenę prawną za prawidłowe. Przyjmując je za własne, sąd drugiej instancji nie widział potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

J. M. zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zarzucił mu naruszenie bliżej nie sprecyzowanych przepisów postępowania. Lektura apelacji pozwala jednak na wniosek, że skarżący polemizuje z ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie, co oznaczałoby naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Apelujący kwestionując wyrok Sądu Okręgowego podnosi, że w swoim odczuciu udowodnił okoliczność pracy w charakterze dozorca w okresie od 1 września 1997 roku do 30 kwietnia 1998 roku, pracy w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godziny dziennie, a także to, że w chwili przejścia na rentę organ rentowy posiadał wiedzę o odbyciu przezeń służby wojskowej.

Z powyższym stanowiskiem J. M. zgodzić się nie można. Praca ubezpieczonego w charakterze dozorca w okresie od 1 września 1997 roku do 30 kwietnia 1998 roku w przedsiębiorstwie (...) wynika bowiem wyłącznie z twierdzeń skarżącego. Brak jest jakiegokolwiek innego dowodu pozwalającego w sposób pewny zweryfikować twierdzenia strony. Same zeznania W. K. takiego przymiotu nie posiadają. Przesłuchany świadek nie potrafił wskazać nawet w sposób przybliżony okresu zatrudnienia ubezpieczonego w przedsiębiorstwie. Brak danych dla ustalenia czy i jaki stosunek prawny łączył J. M. z masarnią. Ubezpieczony mógł być wszak zatrudniony na umowę o pracę, umowę zlecenia, bądź też wykonywać czynności dozoru bez legalizowania zatrudnienia. Znamiennym jest, że skarżący nie posiada jakiegokolwiek dokumentacji pozwalającej na weryfikację swoich twierdzeń. Nie przedkłada bowiem umowy o pracę, świadectwa pracy czy dowodów wypłat wynagrodzenia. W. K. zeznał tymczasem, że z chwilą zakończenia pracy w tym samym zakładzie świadectwo pracy otrzymał. Oznacza to, że pracodawca wywiązywał się ze swych ustawowych obowiązków przy rozwiązywaniu z pracownikami umów.

Przyjmując nawet, że ubezpieczony był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) na podstawie umowy o pracę w charakterze dozorca i że z tego tytułu został objęty ubezpieczeniem społecznym, obecnie brak jest możliwości

odtworzenia okresu w jakim praca ta miała być wykonywana. Samo twierdzenie J. M., że okresem tym jest czas od 1 września 1997 roku do 30 kwietnia 1998 roku, nie jest możliwe do zweryfikowania.

Tymczasem Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie prezentuje pogląd, zgodnie z którym w sprawie, w której przedmiotem jest prawo do świadczenia rentowo-emerytalnego lub wysokość tego świadczenia „wymaga się dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych oraz precyzyjnych - potwierdzających czy uprawdopodobniających w stopniu granicznym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, ale i pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy. Dowody z zeznań świadków nie mogą, choćby ze względu na znaczny upływ czasu stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o warunkach pracy i płacy oraz pozostałych istotnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty tych faktów nie potwierdzają” (m.in. wyrok z dnia 28 października 2008 r., sygn. III AUa 560/08).

Także argumentacja J. M. odnośnie jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców nie mogła wpłynąć na podważenie prawidłowego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Jak było to już wskazywane, możliwość doliczenia do ogólnego stażu ubezpieczeniowego pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, istnieje tylko wówczas, „jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu” (art. 10 ust. 1 ustawy o FUS). J. M. udowodnił posiadanie minimalnego okresu wymaganego ustawą, w konsekwencji czego nabył prawo do emerytury. Obecnie nie istnieje zatem potrzeba uzupełniania okresu ubezpieczeniowego. Wszelkie twierdzenia apelującego, co do wymiaru czasu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, są dla niniejszego postępowania obojętne.

Nie ma też racji skarżący domagając się przeliczenia świadczenia począwszy od 1988 czy też 1984 roku z uwzględnieniem okresu odbywanej służby wojskowej. Przede wszystkim, na co wskazywał już w swym uzasadnieniu Sąd Okręgowy, powyższe żądanie ubezpieczony sformułował dopiero w dniu 26 sierpnia 2010 roku (k. 14 pliku V akt rentowych) przedkładając organowi rentowemu kserokopię książeczki wojskowej (k. 15 pliku V akt rentowych). Wniosek o rentę inwalidzką z dnia 16 kwietnia 1984 roku i dołączony do niego kwestionariusz dotyczący okresów zatrudnienia (k. 1 i 2 pliku I akt rentowych) nie zawierały informacji o odbyciu przez ubezpieczonego służby wojskowej. Zgodnie z art. 133 ust. 1 ustawy o FUS w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy wysokości świadczenia, podwyższone świadczenie wypłaca się począwszy od miesiąca, w którym powstało do niego prawo, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek;
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego;

zatem zasadnym była odmowa przeliczenia świadczenia należnego J. M. od 1988 roku, a tym bardziej od 1984 roku. Niezłożenie przez ubezpieczonego w dacie ubiegania się o rentę inwalidzką książeczki wojskowej i niewyszczególnienie tego okresu w kwestionariuszu dołączonym do wniosku o świadczenie wyklucza ustalenie, że przy przyznawaniu prawa do świadczenia organ rentowy dopuścił się błędu. Nawet hipotetyczne przyjęcie, że błąd taki po stronie ZUS wystąpił, umożliwiłoby to przyznanie wyrównania za okres maksymalnie 3 lat poprzedzających złożenie wniosku o ponowne ustalenie wysokości świadczenia, tj. od sierpnia 2007 roku, nie zaś od 1988 roku.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony, który obecnie ma przyznane prawo do emerytury, mógłby ubiegać się o przeliczenie tegoż właśnie świadczenia, co zresztą na podstawie decyzji z dnia 20 października 2010 roku nastąpiło. Przeliczenie od 1988 roku oznaczałoby ustalenie ponownie wysokości renty, której J. M. już nie pobiera.

Powyższe rozważania prowadzą Sąd Apelacyjny do wniosku, że działaniem swym sąd pierwszej instancji nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia faktyczne, mimo sformułowania takiego zarzutu, nie były w praktyce kwestionowane przez skarżącego, zaś niezgodna z oczekiwaniami J. M. okazała się ich ocena prawna. Sąd drugiej instancji podziela w całej rozciągłości zaprezentowane w uzasadnieniu Sądu Okręgowego rozważania prawne, nie

dopatrując się w jego działaniu żadnego błędu. Zarówno wyrok sądu pierwszej instancji, jak i poprzedzające go trzy decyzje organu rentowego okazały się prawidłowe, natomiast apelacja J. M. jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Jolanta Hawryszko